

Premiera | Teatr Lalki i Aktora

# Rycerz bez konia

Był to spektakl, jakiego od dawna  
- przyznam się - brakowało mi  
w naszym teatrze: radosny, z  
czytelnym przesłaniem i dobrze  
zrobiony.

## VIOLETTA WALUK

Podczas premiery widziałam szczerze śmiejących się dorosłych i naprawdę rozbawione dzieci. Komizm sytuacyjny i inne śmieszności, jak widać, trafiały do jednych i drugich. Sam pomysł bohatera - rycerza, dla którego zabrakło konia i zwierzęcia pozbawionego swojej zawodowej „drugiej połowy” z powodu, którego

nie zdradzę, by przyszłym widzom nie psuć zabawy - wydaje się prosty i oczywisty. Dla mnie to sztuka o poszukiwaniu swojego miejsca w życiu.

Napisała to Maria Guśniowska - autorka młoda, ale już z dobrą pozycją w świecie dramaturgii dla najmłodszych. W 2004 roku otrzymała wyróżnienie w konkursie na sztukę dla dzieci, ogłoszonym przez Centrum Sztuki Dziecięcej w Poznaniu. Z wykształce-



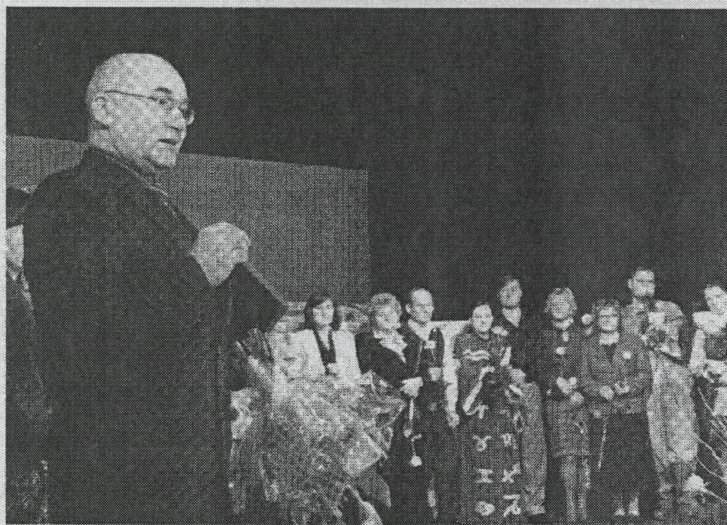
♣ Przeprowadza ze Smokiem

nia jest filozofem, z zamiłowania - dramaturgiem. I tu - można powiedzieć - jesteśmy w domu; stąd

Wreszcie spodobały mi się zastosowane w przedstawieniu techniki lalkarskie. Są pacynki, ostatnio nieco zaniedbywane przez lalkarzy. W „żywym” planie aktorzy stosują coś a la maski. Mogą w ten sposób wychynąć zza głowy postaci i dodatkowo skomentować sytuację. Potęguje to efekty komiczne. Słowa uznania należą się autorce scenografii i pracownikom pracowni artystycznej. Te niby-maski są po prostu mistrzowskie! Tak zabawnej głowy konia to nie widziałam dawno.

Zresztą cała sztuka jest przygotowana bardzo starannie i z dużym profesjonalizmem. Nie dziwny się: reżyser jest również wykładowcą wrocławskiej wyższej szkoły dla lalkarzy. O swoich kontaktach z Wałbrzychem opowie w następnym numerze Tygodnika.

W każdym razie zachęcam do odwiedzenia z pociechą teatru lalek i pośmiania się z perypetii rycerza i konia.



← Starosta wałbrzyski Augustyn Skretekowicz (pierwszy z lewej) też przybył z bukietem.

**T**eatr Lalki i Aktora: Marta Guśniowska: Baśń o Rycerzu bez Konia, występują: Anna Golonka, Bożena Oleszkiewicz, Olga Pęczak, Seweryn Mroźkiewicz i Zbigniew Prażmowski. Reżyseria - Krzysztof Grębski, scenografia - Beata Fertala, muzyka - Artur Lesicki. Premiera odbyła się podczas obchodów Światowego Dnia Lalkarza, więc wśród premierowych gości byli również przedstawiciele władz. Po spektaklu były kwiaty i życzenia.

pewnie jej sztuka jest fajnie napisana i wcale nie taka banalna. Autorka przyznaje (jej wyznania w programie sztuki), że filozofia często wkrada się w treść jej sztuk, a pomysły literackie wkradają się do głowy podczas słuchania filozoficznych wykładów.